

Garbarnia bije Wisłę 4:2

Włochy – Austria 2:0

Mistrzowie piłkarscy świata biją swych najpoważniejszych rywali w Wiedniu, sięgając po puchar Europy

Sensacje mistrzostw bokserskich Śląska i Łodzi

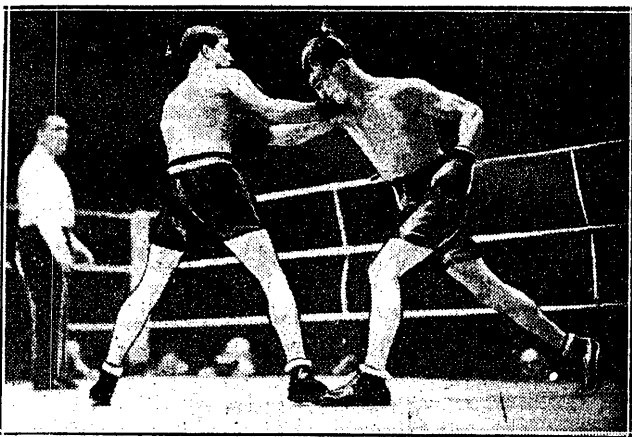
Estonczycy dają nam lekcję gry w siatkówkę i koszykówkę

Począwszy od niedzieli dnia 31-go marca r. b. Przegląd Sportowy będzie się ukazywał stale trzy razy w tygodniu: w poniedziałki, czwartki i soboty rano.

Rosnący ciągle nurt polskiego życia sportowego, nawiązywanie coraz szerszych kontaktów z zagranicą, zbliżające się szybko XI-te Igrzyska Olimpijskie w Niemczech, wreszcie horyzonty, jakie otwierają się w związku ze zwróceniem bacnej uwagi na sport reprezentacyjny przez Państwowy Urząd Wychowania Fizycznego — wszystko to sprawia, że już obecnie jest niemal niemożliwością pomieszczenie nawału materiału w dwu numerach w tygodniu.

To też Przegląd Sportowy, dążąc konsekwentnie do zeuropieizowania polskiej prasy sportowej, oraz do jaknajbardziej istotnego, rzeczowego i obiektywnego odzwierciedlenia całokształtu życia sportowego nie tylko w Polsce ale i zagranicą, począwszy od d. 31-go marca r. b. będzie stale informował swych Czytelników nie jak dotychczas dwa razy, lecz trzy razy w tygodniu.

Tę radosną wieść niesiemy swym Czytelnikom z tem wie-



PROSTY CIOS Z PRAWEJ MILLERA stopuje skutecznie atak Edwardsa. Moment z meczu paryskiego wygranego przez mistrza świata.

kszem zadowoleniem, że nie obciąża ona absolutnie ich budżetu. Równocześnie bowiem, w związku z ciągłym rozwojem Przeglądu Sportowego i stałym wzrostem nakładu, obniżamy cenę pojedynczego numeru z 30 na 20 groszy.

Tak więc za te same 60 groszy, które nasi czytelnicy, czy prenumeratorzy wydawali dotychczas tygodniowo na kupno „Przeglądu Sportowego”, będą oni mogli nabyć nie dwa, lecz trzy numery naszego pisma.

Farquharson

bije Kirbyego 6:0, 6:3, 6:1

Mistrzostwo tenisowe Pol. Afryki rozegrane w Johannesburgu wygrał nieoczekiwanie Farquharson, dawny student Oxfordu doskonały dublista, ale przeciętny singlista, bijąc reprezentacyjną rakieta Pol. Afryki, jednego z lepszych tenisistów świata, pogromcę Cramma z Wimbledonu, Kirbyego nadspodziewanie gładko 6:0, 6:3, 6:1. Nie świadczy to pochybie o formie Kirbyego i otwiera... szerokie perspektywy przed tenisem polskim. Obok Kirbyego i Farquharsona reprezentować będą Pol. Afrykę w meczach o puchar Davisa Bertram i 20-letni Hendrie, nadzieja tenisa Pol. Afrykańskiego.

Babe Risko-Pylkowski, „odkryty” po swym zwycięstwie nad Jarosem, nie przegrał potem ani jednego meczu mimo, że często staje w ringu.

Ostatnio w Filadelfii pobił on na punkty po dziesięciu rundach Sammy Slaughter, który należy do pierwszej klasy bokserów amerykańskich kategorii średniej.

Komisja bokserka Nowego Jorku postanowiła, że przed rewanżem z Jarosem o tytuł mistrzowski Risko będzie musiał jeszcze raz spotkać się z Vince Dundee.

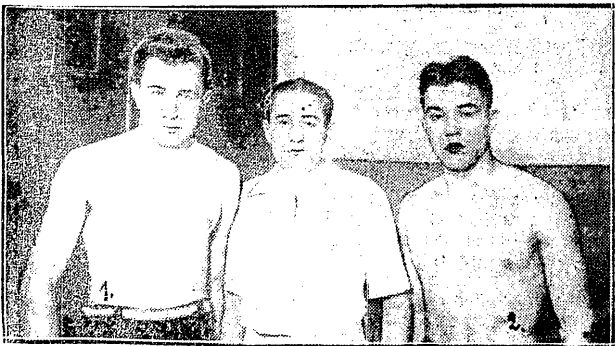
Przypominamy, iż mecz ten przyniósł zwycięstwo Polaka, zamienione potem przez sędziego na porażkę.

Al. Brown doznał wreszcie porażki. „Cudownego boksera murzyńskiego” pokonał w Walencji na punkty mistrz Hiszpanji Sangchilli. Nie była to jednak walka o tytuł.



TRENER PZPN KURT OTTO PRZY PRACY

Jak widzimy ze zdjęcia nowy trener naszych piłkarzy realizuje swe postulaty ogłoszone na łamach prasy. Oto fragment treningu kondycyjnego piłkarzy zgrupowanych na kursie w Katowicach.



SHIDEL (1) I CHMIELEWSKI (2)

stoczyli na mistrzostwach Łodzi jedną z ciekawszych walk, która rozstrzygnął na swą korzyść nasz wielokrotny reprezentant Chmielewski.

CHORZÓW, 24.3. — Tel. wł. — Na „Adolf Hitler Kampfbahn” w Zabrzu odbyło się dzisiejsze niedzielne międzynarodowe spotkanie piłkarskie obu Śląsk, zakończone wynikiem remisowym 3:3 (1:1). Nasze zastrzeżenia co do składu wyznaczonego przez kapitana Śląskiego OZPN, niestety ziściły się. Uzyskany przez Polaków wynik równa się ich moralnej porażce, bo bładzimy szczerzy: reprezentację polskiego Śląska tworzyli niemal wyłącznie gracze mistrzowskiego Ruchu, którzy „wzmocniono” Andrzejewskim, Michalskim i Stefanem, t. j. trójką obronną.

A Niemcy nie mieli nic do stracenia, wiedzieli, że przeciwko Ruchowi i to jeszcze wzmocnionemu nic nie wskórają; że każda ich, chociażby najlepsza jedenastka musi przegrać. Lepiej więc niech przegra najłabsza.

Sukces Polaków będzie tem zmniejszony bardzo znacznie, a ewentualny sukces — zwycięstwo można roztrząbić jako zwycięstwo dziesiątego (!) garnituru Śląska niemieckiego nad nieoficjalną reprezentacją Polski.

I tak się stało. O ile atak Polski grał doskonale, a pomoc naprawdę wysiennie, o tyle obrona sweni k ksanii wy

woliwała raz po raz zamieszania pod bramką polską, które zakończyły się trzema przypadkowymi golami. Niepewnego Andrzejewskiego zastąpiono przy stanie 3:3 Tatusiem z Ruchu. Wszystkie bramki dla gości zdobył bardzo dobrze usposobiony Wilimowski.

Niemcy nie mogli niczem zaimpono-

wać. Grali ambitnie, no i ostro. Najlepszego gracza mieli w bramkarzu Kurpanku, który ich obronił od pewnej porażki. Dzielnie asystowała mu także i obrona.

Wrocławski sędzia bardzo precyzyjny, publiczności zgórą 6.000.

W ten sposób zemściło się osłabienie Ruchu w obronie.



NOWY CZARNY FENOMEN SPRINTU

Jest nim Jesse Owens, który przebiegł w Cleveland 100 mtr. w 10,3 sek. i skoczył w dal 7,85 m., ustalając rekord świata w hali.



DOROCZNY WALNY ZJAZD DELEGATÓW WIOŚLARSKICH W WARSZAWIE.

Od lewej siedzą pp.: Stark, Loth, prezes Bojańczyk, Długoszewski, Gedziorowski, Grzelak, Czajkowski.

Polacy nie „dorośli” jeszcze do Estończyków

Najlepsi siatkarze i koszykarze Europy gośćmi zespołów warszawskich

W piątek wieczorem rozpoczęły się w Warszawie dwudniowe zawody siatkówki i koszykówki z udziałem doskonałych drużyn studentów estońskich — ASK Tartu oraz stołecznych — YMCA i AZS. Pięknie udekorowana hala w gmachu YMCA wypełniła się publicznością w liczbie około 800 osób. Na zawodach obecni byli p. poseł pełnomocny Estonii, prezes Pol. Kom. Olimp. p. płk. Głabisz oraz władze PZGS z p. mjr. Kierkowskim na czele.

Po powitaniu gości estońskich i wymianie propozycji, na boisku pozostały drużyny siatkówki ASK Tartu i YMCA z Warszawy.

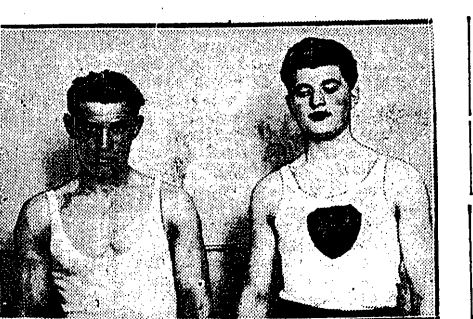
Gry piątkowe nie wypadły budząco. Zbyt rażąca była przewaga gości, którzy niemal bez wysiłku uzyskali zwycięstwa zarówno w siatkówce jak i koszykówce. Wythnaczenia tej przewagi należy szukać w tym, że obie drużyny stołeczne AZS i YMCA wystąpiły w dyscyplinach, nie będących ich specjalnościami.

Od pierwszej chwili zaznacza się też wyższość gości. Wiksteini zaskakują wprost siłą swych ściec. Sekunduje mu w nich również doskonały Illi. YMCA początkowo nie może w ogóle dojść do głosu. Jeden Bednarek wybija się w tej części gry. Estończycy wygrywają pierwszego seta 15:6. W drugim warszawiakom udają się czasem dobre ściecia, to też prowadzą nawet 9:0 i zapowiadają na walkę zwycięstwa. Tymczasem Estończycy, dzięki dobremu serwowi Wiksteina, wyrównują. Przy stanie 14:13 dla YMCA, zachodzi ciekawy moment. Mianowicie Wiksteini ścina piłkę przez trzech blokujących go Ymkarzy. Jest 14:14 i w rezultacie goście wygrywają drugi set 17:15, a tem samem i spotkanie 2:0. YMCA wystąpiła bez swego najlepszego ścinającego, Meyry. Sędzią p. Olszewski.

ASK Tartu — Wiksteini, Pehap, Illi, Keres, Zimmermann, Knusik. YMCA Warszawa — Bednarek,



RUDZKI (Naprzód, Lipiny)
trzykrotny mistrz Polski dorzucił do swych laurów jeszcze jeden tytuł mistrza Śląska, zwyciężając Krawczyka (z prawej)



UCHEREK (Nowy Bytom)
górnosławski mistrz wszechwag odziedziczył dziedzictwo po Wocce, bijąc w finale wyższego o pół głowy Wrazidę (PKS).



ESTOŃSCY MISTRZOWIE SIATKI I KOSZA
wystąpili czterokrotnie w Warszawie, a przedtem w Włnie, odnosząc bezapelacyjne zwycięstwa. Trzeci od lewej stoi Wiksteini, olbrzym wzrostu 198 cm.

Stojewski, Menel, Koszarowski, Wilamowski, Kijewski.

Spotkanie koszykówki, rozegrane pomiędzy ASK Tartu i AZS przyniosło również wysokie zwycięstwo Estończykom w stosunku 56:26 (33:12).

Goście zaskakują z miejsca warszawiaków tempem (no i wzrostem) i po chwili prowadzą 7:1, powiększając coraz bardziej stan posiadania, AZS speszony, nie jest w stanie przeprowadzić żadnej porządnej akcji, a kosze dla Estończyków padają w coraz częstszych odstępach. Złazszca Saar demonstruje piękne strzały.

Obrona gospodarzy nie może sobie z wlaszszca dać rady z Wiksteinem, który, stojąc spokojnie pod koszem, dobija strzały. AZS punkty zdobywa jedynie ze sporadycznych, ale zato dość efektywnych indywidualnych wycieczek najlepszych swych graczy Placheckiego II i Kowalskiego.

Punkty dla ASK zdobyli Saar 23, Illi 17, Wiksteini 12, Erikson 3 i Zimmermann 1. dla AZS — Kowalski 12, Plachecki II 6, Nowakowski 4 i Gzel 2. Sędziowali pp. Bednarek i Menel.

ASK Tartu: Saar, Wiksteini, Illi, Sults, Erikson, Keres, Pals, Zimmermann, Knusik.

AZS W-wa: Kowalski, Plachecki II, Nowakowski, Lutz, Gzel, Wciśliński, Twardo, Styk II, Grabowski.

W siatkówce pań AZS pokonał lekko Polonię 2:0 (15:6, 15:7).

Drugi dzień turnieju gier sportowych z udziałem Estończyków, wypadł znacznie ciekawiej, bowiem gra naszych zespołów była o klasę lepsza.

Odnosi się to zwłaszcza do YMCA, która w pierwszej części gry meczu koszykówki, zwłaszcza pod jej koniec wprost oszołomiła swych przeciwników pięknymi i celnymi strzałami z daleka, nie dopuszczając ich zupełnie do głosu. Poziom tego spotkania w dużej mierze należy zawdzięczać doskonałemu sędziowaniu.

AZS grał w składzie: Weichert, Stypiński, Lutz, Wirszyllo, Olszewski.

kazł zbyt mało, zadziwiająca impotencja ściec. Jedynie obroną za imponowali nasi akademicy. Również i serwy, zwłaszcza Wirszyllo i Stypińskiego, były doskonałe. Na usprawiedliwienie można dodać, że Weichert i Olszewski wystąpili bezpośrednio po chorobie, a pozbawieniem było doskonałego Kozłowskiego.

Zawody sobotnie rozpoczęły się od spotkania siatkówki ASK Tartu — AZS Warszawa, które dało wynik 2:0 (15:10, 15:6) na korzyść Estończyków. Przy stanie 10:10 obejmują oni inicjatywę i zdobywają z serów Wiksteina 5 kolejnych piłek, kończąc pierwszy set. Dobra gra AZS w pierwszym secie wyrzuciła walkę zaciętą, ale w następnym secie zaznacza się zupełna przewaga siatkarzy Tartu, zwłaszcza, gdy przy stanie 14:13, Wiksteini i Illi, którzy swymi ścieciami się zamieszanie w szeregach AZS. Sędzią p. Bednarek.

AZS grał w składzie: Weichert, Stypiński, Lutz, Wirszyllo, Olszewski.

ski, Nowakowski.

W meczu koszykówki, reprezentacja studentów estońskich pokonała YMCA 48:24 (14:17). Pierwsze chwile spotkania przynoszą punkty obu zespołom z rzutów karnych, lecz już w parę minut później, kilka ładnie przeprowadzonych akcji gości przynosi gościom prowadzenie, które stale się zwiększa.

Przy wyniku 14:3 dla Tartu, YMCA żąda przerwy i po wznowieniu akcji warszawiaków, doskonale prowadzone przez obronę „amerykańską” Balcerzak i Melowski, zaczynają coraz częściej grozić koszyki przeciwnika.

W tej fazie gry padają kolejno

wspaniałe dalekie strzały Balcerzaka, Bednarka i Melowskiego, które publiczność przyjmuje z wielkim entuzjazmem, dopingując warszawian. Zryw ten przynosi ostateczny wynik pierwszej połowy gry 17:14 na korzyść YMCA.

Po przerwie Estończycy, jak zwykle spokojni i opanowani, z miejsca odrabiają utracony teren, zdobywając już w pierwszych minutach wyrównanie ze strzałów doskonale usposobionego obrońcy Eriksona. Gra przybiera na ostrość, której wynikiem jest usunięcie za 4 ostrzeżenia doskonałego Melowskiego, przy stanie 21:20 dla YMCA. Wskutek ostrej gry zostają usunięci jeszcze z boiska Wiksteini i pod koniec Erikson, a z YMCA — Wilamowski i Koszarowski II. Punkty dla Tartu zdobyli Erikson 17, Saar 5, Zimmermann 9, Illi 6, Wiksteini i Pehap po 4, Sults 3, dla YMCA — Balcerzak 9, Bednarek 5, Melowski, Menel i Wilamowski po 3 i Koszarowski II 1.

Sędziowali doskonale pp. Nowak i Twardo.

Mecz koszykówki kobiecej, pomiędzy stołecznymi rywalkami AZS i Polonią przyniósł tym razem niespodziankę w postaci porażki mistrza Polski, Polonii 7:11 (5:4). Gra chaotyczna. W Polonii dobra Olczakówna, zupełnie słabo wypadła Wiewiórska, w AZS wyróżniła się Brzustowska i Fijałkówna. Sędziowali pp. Koszarowski i Oberhardt (Kraków).

Publiczności rekord, bo około 1000 osób.

1) Garbarnia 2) Wisła 3) Cracovia

Tak brzmi potencja drużyn krakowskich w przededniu Ligi

KRAKÓW, 24.3. — Tel. wł. — Gdy przed czterema miesiącami zamknęliśmy kampanię ligową, sytuacja na froncie krakowskim była tego rodzaju, że na pierwszym miejscu znajdowała się Cracovia. Za nią dopiero kroczyły Wisła i Garbarnia. Dziś, na tydzień przed startem Ligi przyjąć można, iż układ sił wśród klubów krakowskich jest wręcz odwrotny. Narazie w najlepszej formie są piłkarze Garbarni, za nimi Wisła, a dopiero na trzecim miejscu znajduje się Cracovia.

Wnioski te wysnuwamy z rewii piłkarzy ligowych na boisku Cracovii. W ciągu 12 kwadransów defilowali przed nami gracze trzech zespołów, a bilans tego egzaminu krótki i jasny, podaliśmy już powyżej.

Garbarnia zademonstrowała nam wczoraj futbol wcale dobrej klasy. Gracze jej wykazywali przedewszystkiem dobrą kondycję fizyczną i celową współpracę, co na początku

sezonu jest bardzo ważne. Jednakże jest zupełnie wyrównana, niema w niej poważniejszych luk, a pewne niedociągnięcia na niektórych pozycjach zacieraają się w ogólnym obrazie.

Jasne punkty zeszłorocznego zespołu świecą i nadal teraz pełnym blaskiem; a więc na pierwszy plan wybijają się pewni Joksz w obronie, celowo pracując linią pomocy z młodym Lesiakiem i Haliszką oraz dobrze zapowiada się kwintet ofensywny. Tutaj na pierwszy plan wysuwa się Riesner. Gracz ten jest już teraz w doskonałej formie, zadziwia zarówno techniką prowadzenia piłki, jakoteż celnością i ostrością strzałów. Dobrze wypadła współpraca młodego Woźniaka z przytomnym Walickim. Dostraja się do tego również godnie stary tank Pazurek, któremu sekunduje na skrzydle młodszy brat. Ten wykazuje dużo werwy i zapału, ale mniej dobrze orientuje się pod bramką.

Na drugim miejscu postawić należy Wisłę. Zespół czerwonych nie jest jeszcze nawet na progu swej formy. Niepewny jest Koźmin, któ

ry zawinił aż dwie bramki, są pewne luki w defensywie, oraz nie może zadowolić pomoc, gdzie szczególnie Obtulowicz gra niezadawalniająco. W ataku Artur gra dalej pierwsze skrzypce, a o partnerach jego trudno narazie wyrokować. W każdym razie prawa strona pracuje składniej od swej lewej, a w ataku Artur gra dalej pierwsze skrzypce, a o partnerach jego trudno narazie wyrokować. W każdym razie prawa strona pracuje składniej od swej lewej, a w ataku Artur gra dalej pierwsze skrzypce, a o partnerach jego trudno narazie wyrokować.

Najbardziej prezentuje się obecnie Cracovia. Zespół białoczerwonych nie „wpadł jeszcze w uderzenie”. Poszczególne gracze wypadają błado i anemicznie, trudno u nich doszukać się stylu ligowego; do pewnego stopnia zadowolić może Pałak w defensywie oraz prawa strona ataku Zieliński — Malczyk. Szczególnie słaba jest linia pomocy, gdzie jedynie Ziłka jest wartościowym graczem.

Cracovia — K. S. Dab 3:2 (1:0). Typowy mecz wiosenny, rozegrany dla treningu. Leader ligi śląskiej, podobnie jak i inne drużyny tego okręgu, wykazał dużo lotności, ambicji i orientacji bramkowej. Prowadzenie uzyskała Cracovia w 23-ej minucie przed przerwą ze

strzału Malczyka. Goście wyrównują na przerwie w 20-ej po wolnym Kolarza. Niedługo później Ziłka uzyskuje prowadzenie dla gospodarzy, ale w chwili potem znów Herman wyrównuje. Wreszcie w 31-ej minucie ustala Ziłka po rzucie rżymym wynik dnia.

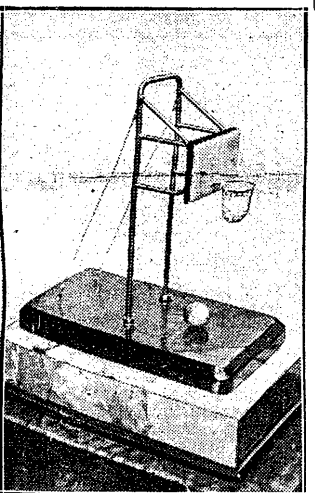
Cracovia: Szumiec; Lasota, Pałak; Białek, Chruściński, Ziłka; Zieliński I, Malczyk, Zieliński II, Doniec, Kisieliński; po pauzie Szumca zastąpił Radwański, a Chruścińskiego Kopeć. K. S. Dab: Pawłowski; Krawiec, Kolarz; Moczko, Szolda, Dytko; Kessler, Musiol, Dreszer, Kłoda, Hermann. Sędzią p. Zapiór.

Garbarnia — Wisła 4:2 (1:2). Po kilku atakach Wisły, Garbarnia obejmuje inicjatywę, by utrzymać ją już do przerwy. Gra toczy się przez cały czas z lekką przewagą Garbarni, gdzie szczególnie Riesner jest niebezpiecznym dla bramki przeciwnika. Prowadzenie uzyskuje Wisła ze strzału Artura w 11 minucie, a w pięć minut później wyrównuje Riesner z rzutu wolnego. Pomimo przewagi Garbarni, niespodziewany przebieg Samborskiego przynosi w 35-ej minucie prowadzenie dla Wisły. Po pauzie następuje przegrupowanie sił Garbarni, gdyż Stankosza zastępuje w obronie Pazurek II, a tego znów w ataku Chachłowski. Garbarnia jest dalej lepszym zespołem i ze strzałów Pazurka I w 11-ej minucie oraz Walickiego w 31-ej i 43-ej uzyskuje zwycięstwo.

Drużyny wystąpiły w składach: Garbarnia: Koszowski; Joksz, Stanek; Haliszka, Wilczkiewicz, Lesiak; Riesner, Woźniak, Walicki, Pazurek I, Pazurek II.

Wisła: Koźmin; Oleksik, Szumiński; Kotlarczyk II, Kotlarczyk I, Obtulowicz; Chabowski, Kopeć, Artur, Samborski, Lyko.

Sędzią p. Knobel.



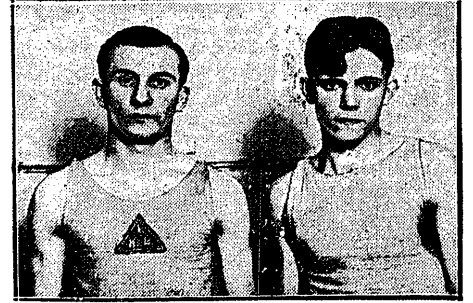
NAGRODA NA TURNIEJ GIER SPORTOWYCH
zdobyta w Gdyni przez WKS Weicherowo, została ofiarowana przez p. J. Trzeźniaka.



POGOŃ (KATOWICE) — GWIAZDA 2:0
Moment pod bramką warszawian.



KURKA (Orzegów)
mistrz Górnośląska w wadze półciężkiej pokonał w finale Sołkła rybnickiego Kolanko.



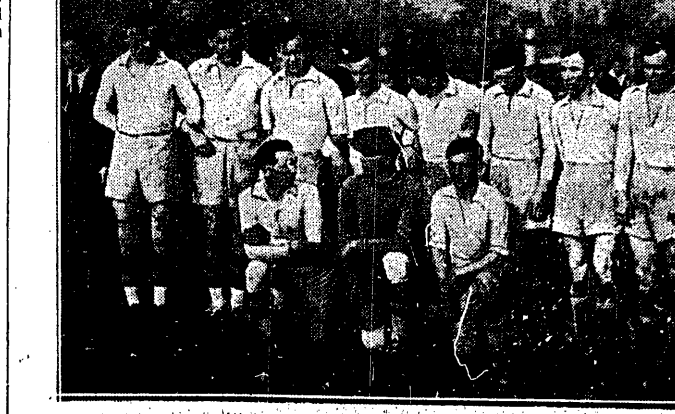
JARZABEK (Świętochłowice)
pokonał w finałach pięciarskich wagi muszej Góreckiego z Chorzowa (z prawej)

KRAKÓW, 24.3. — Tel. wł. — Finały mistrzostw bokserskich Krakowa zakończyły się nadszpokiewanym sukcesem pięściarzy Waweli, którzy zagarnęli wszystkie tytuły mistrzowskie. Szczególnie doskonale spisali się Turek, Chrostek i Jodłowski. Sensacją była przegrana faworyta w wadze półśredniej Mieczysława Skoczka.

Decyzje sędziów poza wagą średnią były sprawiedliwe i uzasadnione. Naogół poziom zawodów był wcale wysoki. Szczegółowe wyniki były następujące:

W wadze muszej Turek (W.) pokonał na punkty Amkrauta (M.). Walka była bardzo żywa i interesująca, obaj zawodnicy zaawansowani technicznie. W wadze koguciej Nowicki (W.) wygrał walkowerem. W piórkowej Chrostek I (W.) zwyciężył Piłcha (Wis.) przez techniczny k. o. Przez dwie rundy Chrostek silnie przeważa, przed rozpoczęciem trzeciej rundy Piłcha poddaje się.

W ringu sędziował p. Kocur z Katowic oraz Cymka z Bielska na zmianę. Punktowali Rudek i Kupfer z Krakowa. Zainteresowanie publiczności znaczne.



POGOŃ KATOWICKA
wywiozła z pobytu w Warszawie zwycięstwo 2:0, wywalczona na meczu z Gwiazdą i porażkę 1:4 poniesioną w walce z Polonią



BLIBAUM,
którego przynależność do Hasmoniej uzewnętrznia wielkie H na koszulce, odniósł w mistrzostwach pięściarskich Łodzi sensacyjne zwycięstwo nad Kłoda-sem.

Orlewicz zdobywa nagrodę im. Wóycickiego w ostatniej kombinacji alpejskiej, rozegranej na terenie Zakopanego

Zakopane, d. 23.3.35.

Wisła, urządzająca rokrocznie zawody o memoriał s. p. Wóycickiego, w kombinacji klasycznej, w tym sezonie poraz pierwszy przetrzymała się na kombinacji alpejskiej. Już ostatni bieg klasyczny o mistrzostwo Okręgu Podhalańskiego wykazał bowiem tak małe zainteresowanie się nim zarówno ze strony biegaczy, jak też i publiczności, że innowację tę należy uważać za konieczną.

Już od kilkunastu dni p. Zylberman, spec od urządzania biegów zjazdowych i slalomowych włożył się po różnych częściach Tatry, patrząc na odpowiednią trasę. Wybrał ją na Goryczkowej, jednak nie jak to dotychczas praktykowano z Kasprowego, lecz z Pośredniej Czu by Goryczkowej. Prowadziła ona z samego szczytu Czuby, granią na bułę potem trawersem do zlebu na prawo, i dalej zlebem aż do mety położonej tuż powyżej szafasów. Różnica wzniesień była około 700 m. długość jakie 2 i pół kilometra. Po drodze 3 chorągiewki kontrolne, z których dwie zmuszały do zmiany kierunku a co zatem idzie nie zezwalały na „walenie” prostego zjazdu. Zresztą walić zsuza od samej góry nie było łatwym, gdyż oprócz bramek kontrolnych nie brakowało po drodze, szczególnie w górnej partii, odkrytej kosałki i maliników.

W górnej części trasa technicznie była bardzo trudna, do tego do chodzący jeszcze ciężkie warunki śniegowe, szereg i co najgorsze, zmienny śnieg. Dolna część trasy zlebem, dobrze wyjeżdżonym z-



HOŁD NARCIARZY DLA MARSZ. PIŁSUDSKIEGO
W dniu imienin pierwszego Marszałka Polski, narciarze zakopiańscy ulepił przy schronisku na hali Kondratowej ze śniegu głowę Dostojnego Solenizanta. Pierwsi dwaj od lewej — Bochenek i Kowalski, obok kłęczy Wowkonowicz, pod statuą gospodarze schroniska górni Polak z żoną, obok kłęczy projektodawca Myszkowski.



NA STARCIE BIEGU ZIAZDOWEGO
o nagrodę węd. im. s. p. Wóycickiego. Od lewej Zajonc, zdobywca 2-go miejsca.

kilkunastu zawodników. Sedziował p. Kulig, Paala, Bujak Rud. Zylberman.

Wyniki szczegółowe: 1) Orlewicz (Wysła) 2:26, 2) Zajonc (SNPTT) 2:44, 3) Schindler (W) 2:46, 4) Bochenek (W) 2:53, 5) Lipowski (W) 2:55, 6) Lorek (W) 3:05, 7) Juhas (SNPTT) 3:09, 8) Marusz Jan (SN) 3:12, 9) Gnojek (SN) 3:35, 10) Wojech (Kato- wice) 3:36, 11) Mozur (SN) 3:41, 12) Bobowski (W) 3:51, 13) Chrobok (W) 3:54, 14) Schaberbeck (Sok.) 4:05, 15) Łuszczek Cz. 4:20, 16) Wowkonowicz 4:30, 17) Maruszówna 1:11, 18) Zietkiewiczowa 1:35, 19) Mohr (Katowice) 2:09, 20) Pierzchałowa 2:39, 21) Maruszówna 1:11, 22) Zietkiewiczowa 1:35, 23) Mohr (Katowice) 2:09, 24) Pierzchałowa 2:39.

ZAKOPANE, 24.3. — Tel. wł. — Dziś odbył się na hali Kondratowej bieg slalomowy do kombinacji alpejskiej. Długość trasy około 500 m., różnica wzniesień około 130 m.

Tor dobrze przygotowany był bardzo nośny; trasę wyznaczał pp. Silberman i Bronisław Czech. Znowo wprowadzono tylko tyle, że bramki rozstawiono cośkolwiek szerzej, co czyniło slalom łatwiejszym od dotychczasowych.

Zgóry rozpoczęła się slalom serpentyną małą, potem następował przejazd skośny, serpentyna duża, koniec na przeciwko stoku i znowu serpentyna.

Ogólny poziom zawodników o prócz 5-ciu — 6-ciu czołowych — średni; różnica klasy między pierwszymi a następnymi bardzo znaczna, głównie skutkiem słabego opanowania techniki slalomowej, szczególnie t. zw. krystjanji równoległej przez większość zawodników. Specjalnie wyróżniali się Zajonc, Bochenek, Orlewicz, Schindler i Lipowski, dobrze zapowiadali się młody Chrobok z Wisły.

Niestety i tym razem nie startowali ani Bronisław Czech, ani Marusz, którzy grali tylko rolę obserwatorów. Brakowało także na starcie Mieszcza i Bielawicza, którzy służą w wojsku. Organizacja zawodów dobra, publiczności sporo.

Ostatecznie pułk w kombinacji o memoriał Wóycickiego zdobył Orlewicz.

Sedziował pułk. Wagner, Kulig, Gomulski, Górski, Bujak Józef i Silberman. Startowało 16 zawodników.

W przyszłym tygodniu odbędzie się mistrzostwo okręgu podhalańskiego w kombinacji alpejskiej. Spodziewany jest start Marusz i Czech, co da sposobność do bardzo ciekawych porównań, jakie po stępy i jaka technika przywieźli na si ze Szwajcarii.

Wyniki slalomu: 1) Zajac 1:43, 2) Bochenek 1:46, 3) Schindler 1:51, 4) Orlewicz 1:52, 5) Lipowski 1:53, 6) Chrobok 1:55, 7) Gnojek 2:02, 8) Mazur 2:05.

Kombinacja alpejska: 1) Orlewicz punktów 192,66, 2) Zajonc 187, 3) Bochenek 182,5, 4) Schindler 181,27, 5) Lipowski 175,26, 6) Juhas 154,19, 7) Gnojek 152,69, 8) Chrobok 152,47, 9) Jan Marusz 150,16, 10) Lorek 148,78, 11) Maruszówna 139,40.

Wyniki biegu pań w slalomie: 1) Maruszówna Helena 1:15, 2) Moor 1:57, 3) Pierzchałówna 3:07, 4) Zietkiewiczowa została zdyskwalifikowana za omięcie bramki. Wyniki pań w kombinacji: 1) Maruszówna 200 p., 2) Moor 119,6, 3) Pierzchałówna 86,34.

Wyniki biegu pań w slalomie: 1) Maruszówna Helena 1:15, 2) Moor 1:57, 3) Pierzchałówna 3:07, 4) Zietkiewiczowa została zdyskwalifikowana za omięcie bramki. Wyniki pań w kombinacji: 1) Maruszówna 200 p., 2) Moor 119,6, 3) Pierzchałówna 86,34.

Wyniki biegu pań w slalomie: 1) Maruszówna Helena 1:15, 2) Moor 1:57, 3) Pierzchałówna 3:07, 4) Zietkiewiczowa została zdyskwalifikowana za omięcie bramki. Wyniki pań w kombinacji: 1) Maruszówna 200 p., 2) Moor 119,6, 3) Pierzchałówna 86,34.

Wyniki biegu pań w slalomie: 1) Maruszówna Helena 1:15, 2) Moor 1:57, 3) Pierzchałówna 3:07, 4) Zietkiewiczowa została zdyskwalifikowana za omięcie bramki. Wyniki pań w kombinacji: 1) Maruszówna 200 p., 2) Moor 119,6, 3) Pierzchałówna 86,34.

Wyniki biegu pań w slalomie: 1) Maruszówna Helena 1:15, 2) Moor 1:57, 3) Pierzchałówna 3:07, 4) Zietkiewiczowa została zdyskwalifikowana za omięcie bramki. Wyniki pań w kombinacji: 1) Maruszówna 200 p., 2) Moor 119,6, 3) Pierzchałówna 86,34.

Wyniki biegu pań w slalomie: 1) Maruszówna Helena 1:15, 2) Moor 1:57, 3) Pierzchałówna 3:07, 4) Zietkiewiczowa została zdyskwalifikowana za omięcie bramki. Wyniki pań w kombinacji: 1) Maruszówna 200 p., 2) Moor 119,6, 3) Pierzchałówna 86,34.

Wyniki biegu pań w slalomie: 1) Maruszówna Helena 1:15, 2) Moor 1:57, 3) Pierzchałówna 3:07, 4) Zietkiewiczowa została zdyskwalifikowana za omięcie bramki. Wyniki pań w kombinacji: 1) Maruszówna 200 p., 2) Moor 119,6, 3) Pierzchałówna 86,34.

Wyniki biegu pań w slalomie: 1) Maruszówna Helena 1:15, 2) Moor 1:57, 3) Pierzchałówna 3:07, 4) Zietkiewiczowa została zdyskwalifikowana za omięcie bramki. Wyniki pań w kombinacji: 1) Maruszówna 200 p., 2) Moor 119,6, 3) Pierzchałówna 86,34.

Wyniki biegu pań w slalomie: 1) Maruszówna Helena 1:15, 2) Moor 1:57, 3) Pierzchałówna 3:07, 4) Zietkiewiczowa została zdyskwalifikowana za omięcie bramki. Wyniki pań w kombinacji: 1) Maruszówna 200 p., 2) Moor 119,6, 3) Pierzchałówna 86,34.

Wyniki biegu pań w slalomie: 1) Maruszówna Helena 1:15, 2) Moor 1:57, 3) Pierzchałówna 3:07, 4) Zietkiewiczowa została zdyskwalifikowana za omięcie bramki. Wyniki pań w kombinacji: 1) Maruszówna 200 p., 2) Moor 119,6, 3) Pierzchałówna 86,34.

Wyniki biegu pań w slalomie: 1) Maruszówna Helena 1:15, 2) Moor 1:57, 3) Pierzchałówna 3:07, 4) Zietkiewiczowa została zdyskwalifikowana za omięcie bramki. Wyniki pań w kombinacji: 1) Maruszówna 200 p., 2) Moor 119,6, 3) Pierzchałówna 86,34.

Wyniki biegu pań w slalomie: 1) Maruszówna Helena 1:15, 2) Moor 1:57, 3) Pierzchałówna 3:07, 4) Zietkiewiczowa została zdyskwalifikowana za omięcie bramki. Wyniki pań w kombinacji: 1) Maruszówna 200 p., 2) Moor 119,6, 3) Pierzchałówna 86,34.

Wyniki biegu pań w slalomie: 1) Maruszówna Helena 1:15, 2) Moor 1:57, 3) Pierzchałówna 3:07, 4) Zietkiewiczowa została zdyskwalifikowana za omięcie bramki. Wyniki pań w kombinacji: 1) Maruszówna 200 p., 2) Moor 119,6, 3) Pierzchałówna 86,34.

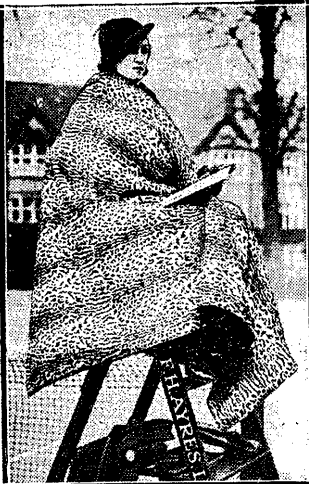
Wyniki biegu pań w slalomie: 1) Maruszówna Helena 1:15, 2) Moor 1:57, 3) Pierzchałówna 3:07, 4) Zietkiewiczowa została zdyskwalifikowana za omięcie bramki. Wyniki pań w kombinacji: 1) Maruszówna 200 p., 2) Moor 119,6, 3) Pierzchałówna 86,34.

Wyniki biegu pań w slalomie: 1) Maruszówna Helena 1:15, 2) Moor 1:57, 3) Pierzchałówna 3:07, 4) Zietkiewiczowa została zdyskwalifikowana za omięcie bramki. Wyniki pań w kombinacji: 1) Maruszówna 200 p., 2) Moor 119,6, 3) Pierzchałówna 86,34.

Wyniki biegu pań w slalomie: 1) Maruszówna Helena 1:15, 2) Moor 1:57, 3) Pierzchałówna 3:07, 4) Zietkiewiczowa została zdyskwalifikowana za omięcie bramki. Wyniki pań w kombinacji: 1) Maruszówna 200 p., 2) Moor 119,6, 3) Pierzchałówna 86,34.

Wyniki biegu pań w slalomie: 1) Maruszówna Helena 1:15, 2) Moor 1:57, 3) Pierzchałówna 3:07, 4) Zietkiewiczowa została zdyskwalifikowana za omięcie bramki. Wyniki pań w kombinacji: 1) Maruszówna 200 p., 2) Moor 119,6, 3) Pierzchałówna 86,34.

Wyniki biegu pań w slalomie: 1) Maruszówna Helena 1:15, 2) Moor 1:57, 3) Pierzchałówna 3:07, 4) Zietkiewiczowa została zdyskwalifikowana za omięcie bramki. Wyniki pań w kombinacji: 1) Maruszówna 200 p., 2) Moor 119,6, 3) Pierzchałówna 86,34.



SEDZIA — „TYGRYSICA”
Fala chłódów, jaka nawiedziła ostatnio Anglię, nie spędziła u partych wyspiarzy z kortów tenisowych. Pozbawieni ruchu sędziowie, chcąc uchronić się przed zimnem, prowadzą mecze okryci olbrzymimi płedami.

400 narciarzy na Parsenn-Derby

DAVOS, 24.3. — Tel. wł. — Wspaniały, największy na świecie (różnica wzniesień 2000 mtr.) bieg zjazdowy Parsenn — Derby, przetrzymał z końca lutego na koniec marca, mający służyć godnie zakończeniu kalendarza wielkich wydarzeń narciarskich, zawiodł niestety fatalnie pod względem pogody. Na całej trasie długości 15 kilometrów panowały niełobne warunki, padał gęsty śnieg, przeciwnicy w zadymce i mgła tak gęsta, że widzialność na niektórych odcinkach nie przekraczała 20 metrów. W tych warunkach atmosferycznych wielki wysiłek, który zgromadził 400 startujących, stracił wiele ze swojej atrakcyjności sportowej. U góry rozwiano bardzo nisko szyby, a na słynnym derby-zjeździe zaledwie paru najlepszych pokazało klasę.

Sir Campbell ma dosyć Daytona Beach i jego kaprysy i przeniósł się z nad słynnego jeziora w serce Stanów Zjednoczonych, w Salt Lake City, sto licy mormonów, znajduje się trasa długości 25 km, wymarzona dla bicia rekordów światowych. Ponieważ jest ona niezależna od przepływu morza, gdyż prowadzi przez wyschnięte łożysko jeziora Campbell liczy, że tam wreszcie uda mu się przekroczyć 300 mil (480 km/godz.).

Nadzieja olimpijska Australii jest sprinter Tommy Hampson, który przebiegł w Melbourne 100 mtr w 10,6. Nie jest to wiele jak na obecną stan światowych sprintów; widocznie to dopiero początek kariery młodego biegacza, skoro Australijczyk budują swe nadzieje na tym czasie.

Najwięcej emocji sportowych przeżyliśmy na ostatnich odcinkach trasy, kiedy późniejsze numery na wysłizganej już drodze osiągnęli najwyższe prędkości. W konkursie pań niewiele znalazło się ochotników, przyczem, jak to zgóry było do przewidzenia, zwyciężyła Anna Ruegg, znająca doskonale trasę i jadąca bardzo szybko. Osiągnęła ona czas 11:07, co należy uznać za niezwykle dobry wyczyn, skoro następczyni jej, Szwajcarka, Osirig, ma dopiero 12:23, trzecie miejsce zajmuje Nin Zogg w czasie 12:37, następnie trzy miejsca obsadziły Angielki. Trasa była krótsza.

Wśród panów w takich warunkach zwyciężyła młodość i odważyła. Nikogo zbyt nie zdziwiło, że najlepszy czas dnia osiągnął młody Rominger, który pokazał wielką klasę tydzień temu, wygrywając po raz trzeci ciężki bieg zjazdowy Diavolezza, ustanawiając tam równocześnie rekord tej trasy. Młody ten zjazdowiec osiągnął czas 18:13, co uznać należy za nielada wyczyn, przedewszystkiem pod względem orientacji i wytrzymałości. Drugie miejsce zajmuje również młody zjazdowiec Bertsch w czasie 18:33, na trzecim lokuje się słynny Furrer w czasie nieco gorszym 18:58, na czwartym Rudi Matt 19:06, na piątym rekordzista trasy Zogg 19:23, ale tuż za nim na szóstym miejscu młody zawodnik Mathis w czasie 19:33, a więc jest on o dwie sekundy lepszy od mistrza FIS Seelosa, który ma siódme miejsce.

Na ósmym plasuje się Prager w czasie o sekundę gorszym od Seelosa, na 9-tym Schlatter w czasie 19:49, 10-ty Austriak Pfeiffer 19:50. Zeszłoroczny mistrz Szwajcarii Julien ma dopiero miejsce 12-te, Austriak Wehrle 16-te, a jego rodak Fahrner 18-te.

Ogółem więc można powiedzieć, że X zjazdowy Parsenn-Derby nie oglądało zwycięstwa faworytów, ale raczej zwycięstwo młodych fuków. Wielkie asy Szwajcarii zachodzą powoli w cień. Z. G.

Słynny „historyczny” wycisk narciarski „Birkebeiner” z Lillehammer do Rena (56 km) przez najdłuższe górskie okolice Norwegii zgromadził na starcie 700(!) zawodników; w klasie mistrzowskiej wygrał Olaf Hofsbakken, jeden z najgroźniejszych rywali Hagena w kombinacji, w czasie rekordowym 4:10:35 przed Busterudem 4:12:24 i Samuelhaugem. W klasie starszych 46-letni Oestbye, doradca reprezentacji Norwegii w kwestii smarów uzyskał czas 5:03:37. Startowało też paru 60-letnich starszków — wszyscy przybyli do mety.

Młody gracz austriacki Planner pobity przez Polaków na Riwierze, doszedł do dobrej formy, wygrał bowiem w turnieju w Bordigerze z Landauem 6:3, 6:1 i z Hinesem 6:4, 6:2.

Biegi zjazdowe w St. Anton, na słynnej trasie Kandaharu rozegrane w doborowej konkurencji zakończyły się zwycięstwem Szwajcara Furrera, który wygrał zjazd i slalom. Drugi był Wolfgang, czwarty w zjeździe i drugi w slalomie; trzeci Mat — drugi w zjeździe (o 2 sek. za zwycięzcą) i czwarty w slalomie, czwarty Schlatter, trzeci w zjeździe i piąty w slalomie.

Będzie to powodem, że Niemcy nie przyjmą zaproszenia dla Desseckera, Schaumburga, Borchmeyer, Scheina, Metznera i Scheelgo na międzynarodowe mistrzostwa Warszawy. Wszyscy ci lekkoatleci należą do grupy kandydatów olimpijskich i jak zdaliśmy się poinformować, Deutsche Sportbehörde nie zechce uczynić żadnego ustępstwa, które wyrwałoby zawodników z raz ustalonych trybu przygotowań olimpijskich.

gil.



100 MTR. W. 58,6 SEK.

przeplął crawl w Düsseldorfie Fischer, który ustanowił tym wynikiem jeden z najwybitniejszych rekordów Niemiec.

Prenumerata wraz z przesyłką pocztową w kraju oraz w Czechosłowacji, Austrii i Węgrzech zł. 2.40 miesięcznie, kwartalnie zł. 7. W innych krajach europejskich oraz zamorskich zł. 3 miesięcznie, kwartalnie zł. 9. Cena ogłoszeń: za wiersz wysokości 1 mm., szerokości szpalty red. zł. 0.80, poza tekstem zł. 0.40.

Wydawca i drukarnia: Nowocześnie Spółka Wydawnicza, S. A. Warszawa, Marszałkowska 3. Centrala Tel.: 8-02-40. Konto w P. K. O. 13120.

Redaktor przyjmuje we wtorki, środy, piątki i soboty od 12 do 13-ej.

Redaktor naczelny i odpowiedzialny: MARJAN STRZELECKI

Filja: Jasna 10, tel. 693-72.